N^ER 61.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 18 *Maja v. s.* 1831 *Rok*

Wiadomości Krajowe.

Wilno.

Ogłoszenie.

Przy rozbicin i rozpędzeniu buntowników, zgromadzaiących się w rozmaitych mieyscach Gubernii Wileńskiey, zabrane zostały należące do nich papiery. Gdy zaś z tych się okazuie, że rozmaite osoby, źle myślące i nieprzychylne Rządowi, zapominaiąc wszelkich praw ludzkości, a powoduiąc się iedynie wyuzdanemi namiętnościami, i maiąc nadzieię zrobienia sobie losu, w czasie zaburzenia i ogólnego nieszczęścia, coraz bardziey staraią się rozniecać wszczęty iuż pożar zamieszań i niepokoiu, przewodniczący zaś buntownikom hersztowie, dbaiąc więcey o ocalenie głów własnych, a niżeli o krew tysiąca ludzi, która się niewinnie za ich zbrodnie przelewa, usiłuią pomnożyć liczbę swoich ofiar, a klęski i spustoszenie przenieść wszędzie, gdzie tylko dostąpić mogą; gdy nadto się odkrywa, że niektórzy z mieszkańców miasta Wilna, przybrawszy sobie tytuł Patryotów Wileńskich, wzywaią buntowników innych powiatow, ażeby się zbliżyli pod Wilno, żeby weszli do miasta lub też zdobyli ie szturmem; przeto z obowiązku moiego urzędu, winien iestem ogłosić mieszkańcom miasta Wilna:

1sze, Iż waszą naypierwszą i nayświętszą powinnością iest, zachowanie się w każdym czasie spokoyne, i czuwanie nad temi wszystkiemi osobami, które wpływem swoim mogłyby dążyć do wzniecenia w mieście niepokoiu i rozruchu.

2re. Gdyby w przypadku zbliżenia się pod miasto buntowników lub iakiey w samém mieście, czego się nie spodziewam, niespokoyności, wypadła potrzeba poruszenia woysk, pod moiém dowództwem będących i użycia siły zbroyney, w takim razie mieszkańców miasta Wilna .będzie powinnością, spokoynie pozostać w domach zamkniętych, bo inaczey wszystkie osoby, znayduiące się wówczas na ulicy, uważać się będą, iako naruszaiące dobry porządek, i z niemi woysko będzie miało rozkaz postępowania po nieprzyiacielsku.

Nakoniec nie mogę zamilczeć, że, kiedy w dawnieyszey do mieszkańców miasta Wilna odezwie, ręczyłem z moiey strony i ze strony woyska, za święte ich osób i własności szanowanie, tak teraz oświadczam, że wzniecona w mieście Wilnie iakimkolwiek sposobem buntownicza niespokoyność i uczęstnictwo w niey osób w mieście mieszkaiących, a dotąd pod opieką Rządu wszelkiey swobody używaiących, zmusi mię do użycia środków surowych i iakie w ręku żołnierza pozostaią, a wtedy za pierwszym z działa wystrzałem za nic i za nikogo ręczyć nie mógłbym: wtedy wszystkie klęski i nieszczęścia, iakie na miasto i iego mieszkańców zlać się mogą, będą sprawą tych, którzy mię do użycia środków ostatecznych zmuszą.

Do was więc, mieszkańcy miasta Wilna należy, zachowanie się w spokoyności, odwrócenie nieszczęść mogących spłynąć na miasto i okazanie rzeczą samą, iż brzydzicie się tém wszystkiém, co cechę wiarołomstwa i buntu na sobie nosi.

Mnie odtąd na przyszłość nic więcey nie pozostaie, iak, albo mieć przyiemność świadczenia przed Tronem o waszey niezachwianey wierze, albo też w przeciwnym razie, dotrzymuiąc mego obowiązku i słowa, być świadkiem waszey zguby, którą wiarołomni na was i na miasto ściągnąć usiłuią.

Przytém objawiam mieszkańcom miasta Wilna, że odtąd nikt z miasta, bez osobnego na to zezwolenia moiego, wyiechać nie może. Wilno d. 13 maia 1831 roku.

(podpisano:) Wileński i Grodzieński czasowy, Woienny Gubernator Jenerał-Adjutant

Chrapowicki.

Mieszkańcom Gubernii Wileńskiey.

Za Naywyższym Rozkazem Jego Imperatorskiey Mości, wstępuię z częścią woysk poruczoney mi Rezerwney Armii do Gubernii Wileńskiey, ażeby położyć koniec buntowniczym zamachom.

Woyska iuż idą. Lecz przed wstąpieniem ich w granice Gubernii, obracam się do spokoynych mieszkańców i wzywam ich, ażeby dopomagali mi, ku ugruntowaniu spokoyności i porządku.

Niech się wieśniacy wrócą do domow swoich, i korzystaiąc z teraźnieyszey pory roku, niech się zaymuią rolnictwem! Strata czasu, pozbawi ich przeżywienia, i grozi im niedostatkiem, ubóstwem i zgubą ich rodzin.

Każdy spokoyny mieszkaniec, i ten, który został wciągniony przemocą w tłumy buntowników, rzuciwszy broń, niech powróci do domu swego, a znaydzie sprawiedliwą ochronę. Ocalenie własności każdego z nich i zaszczyta dla zostaiących wiernemi prawemu Monarsze, będą kierować postępowaniem mężnych woysk, wstępuiących w granice Wileńskiey Gubernii.

Zuchwali buntownicy i występne ich zamysły, odbiorą zasłużoną karę.

(Podpisano): Główno-Kommenderuiący Rezerwną Armiią Jenerał od Infanteryi Hrabia *Tołstoy*.

Dnia 13 maia r. b., w obecności Członków Administracyi Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności i Ubogich, w Domu tegoż Towarzystwa mieszkaiących, odbyło się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Jerzego Reykowskiego, Doktora Medycyny i Chirurgii, Członka Administracyi Towarzystwa. Mszą świętą odprawił, Kapelan Honorowy Domu, WJX. Herburt, Kanonik Wileński. Towarzystwo, chcąc uczcić pamiątkę cnot zmarłego, postanowiło umieścić w sali posiedzeń swoich wizerunek ś. p. Reykowskiego, obok portretów innych Członków, dobrze zasłużonych cierpiącey ludzkości.

Sankt-Petersburg dnia 27 kwietnia.

Przez naywyższe reskrypta z d. 18 i 19 b. m. mianowani kawalerami orderów: ś. Andrzeia z brylantami, Nayprzewielebnieyszy Metropolita Nowgorodzki i St. Petersburski *Serafim*; ś. Andrzeia Nayprzewieleb. Metropolita Moskiewski i Kołomieński *Filaret*; ś. Alexandra Newskiego, Wielki Mistrz Dworu, D. *Durnowo*. S. Włodzimierza 2 klassy, Jenerał-Adjutant Jenerał-maior *Adlerberg 1*; i Radca Tayny Jenerał-Kontroler Expedycyi rachunkowości woyska *Łagoda*. Ś. Anny 1 kl. Marszałek Dworu Hr. Jarosław *Potocki*, Naczelnik Sztabu korpusu dróg kommunikacyi Jen.-Maior *Wareńcow*, Dyrektor kancellaryi Ministeryum Dworu Cesarskiego, R. R. St. *Sitnikow*, R. R. Stanu *Fuhrman* i urzędnik 4tey kl. *Bibikow*. (*T.P.*)

W Pszczole Półnoeney czytamy następny list z Nitawy:

„Mogę ci teraz przesłać szczegóły o uprzątnieniu Połągi i okolic od powstańców. Dowództwo nad zebranemi tam oddziałami poruczone zo-

stało Jen.-Maiorowi *Roennekampf*, który znaydował się za urlopem w tuteyszych stronach, i, dowiedziawszy się o grożącém naszemu kraiowi niebezpieczeństwie, prosił Jenerał-Gubernatora, ażeby go użył do działania. Pod iego dowództwem było 200 ludzi zbornego uczebnego batalionu, dwie roty strzelców, 151 koni celney straży, 3 działa i 136 szeregowych z roboczych rot korpusu dróg kommunikacyi. 8 kwietnia ruszył on z razu w przeciwnym właściwey drodze kierunku, na Kretyngę, a potém dopiero okolnemi drogami pociągnął na Dorbiany i niespodzianie o 6tey zrana ukazał się przy karczmie o 3 wiorsty pod tém miasteczkiem. Dawszy wypocząć żołnierzom, obeyrzał położenie mieysca i dostrzegł, że buntownicy rozłożyli się wśród gęstego lasu bronionego głębokim wądołem, po obu stronach którego rozstawili część swoiey piechoty, a z przodu iazdę, ażeby obeyść naszych z boków. Jen. Maior *Roennenkampf*, nie tracąc czasu, rozkazał konney celney straży ich attakować, a strzelcom wspierać ten napad, sam zaś z pozostałemi oddziałami i z artylleryą ruszył ku Dorbianom. Za zbliżeniem się do lasu został przywitany gradem kul z ręczney broni i kartaczami z 6ścio-funtowego działa. Z naszey strony odpowiedziano silnym ogniem z dział, i nasi posunęli się na przód drogą i wzdłuż lasu. Rokoszanie uporczywie na każdym kroku się bronili i potrafili ieszcze kilka razy wystrzelić z postawioney na wzgórzu armaty. Straż celna rozjątrzona oporem, nie szczędziła ich bynaymniey. Wkrótce las został oczyszczony i zborny batalion szybko wszedł do Dorbian, gdzie strzelano z okien i dachów. Powstańcy zaczęli uciekać ku Sałantom i Szoden; tu zabrano im działo, wzięto w niewolę 3 dowódzców, 22 niższych urzędników, 2 xięży katolickich i kilku chłopów: ci ostatni rzucili broń, i stosownie do n a y w y ż s z e g o ukazu 22 marca b. r. zostali uwolnieni do domów. Tymczasem zapalił się ieden dom we wsi, od którego przy silnym wietrze połowa wsi zgorzała. Powstańcy żwawo byli ścigani po drodze do Szoden. O 4tey po południu Jenerał *Roennenkampf* udał się do Połągi, a rozproszywszy ieszcze kilka buntowniczych zgrai w lasach i poymawszy ich dowódzców, przybył tam o 11ey wnocy.

Nazaiutrz, 10 kwietnia, otrzymawszy wiadomość, iż rokoszanie zebrani w Kretyndze, maią napaść na Połągę, postanowił uprzedzić ich, i ruszył tam wnocy na 11ty, z oddziałem, złożonym z dwóch rot półku grenadyerów Króla Pruskiego, dwóch rot 9go półku strzelców, dwóch dział i szwadronu konnych pionierów gwardyi. Jeden pluton tego szwadronu zbliżył się kłusem ku przeprawom przez rzekę i rozproszył powstańców stoiących przy moście, w zamiarze bronienia go lub spalenia. O świcie oddział bez przeszkody zbliżył się do Kretyngi i zaiął to miasteczko bez mocnego oporu. Rokoszanie, przerażeni wzięciem Dorbian, nie odważyli się korzystać z przyiaźnego mieyscowego położenia w Kretyndze, iakoto klasztornego gmachu i murowanego parkanu, i uciekli ku miasteczku Korcianom. Oddział nasz ścigał ich bez przerwy; iazda kołowała ubocznemi drogami a strzelcy oczyszczali lasy. Korciany tak prędko i niespodzianie zostały zaięte, że buntownicy zostawili tam wszystkie swoie zapasy i nawet świeżo przygotowane iedzenie. Tu też nasi poymali kilku podżegaczy. Po zupełném uprzątnieniu Korcian, Jen.-Maior *Roennenkampf* wrócił do Kretyngi, dla przywrócenia porządku i kordonu celnego na Pruskiey granicy. Przy zaięciu Kretyngi i Korcian nie ponieśliśmy żadney straty. Po powrócie do Kretyngi, Dowódzca oddziału wezwał do siebie Xięży i kahał żydowski, rozdał im exemplarze wyżey wspomnionego n a y w y ż s z e g o ukazu i oświadczył, że po wyrugowaniu buntowników z tuteyszych okolic, wszystko weyść powinno w dawny porządek, zapowiedział im przy tém, iż pod obawą naysurowszey kary, maią się starać o zachowanie spokoyności, i donosić o każdym zamiarze buntowników. Przełożonemu Xięży rozkazał doprowadzić wszystkich mieszkańców miasteczka i sąsiednich wsi do przysięgi na wierność poddaństwa Cesarzowi Imci i złożyć przed mieyscową władzą spis tych, co ią wykonaią.

„Piszą, że tameczni włościanie ochłonęli w zapale dla powstańców; przerażeni szybkością i dzielnością, z iaką ich ścigaią, żałuią swego zaślepienia. Przebaczenie, użyczone tym, którzy się poddaią, pozwolenie wrócenia do domów i zaięcia się roinictwem, sprawiło, iż się upamiętali. Rzucaią oręż przed naszemi woyskami i oddaią naszym furażerom przygotowane przez powstańców zapasy."

„Teraz, Połąga i cała droga z Kurlandyi do granicy iest zupełnie bezpieczna." (*T.P.*)

A u s t r y a.

Wiedeń dnia 20 marca.

Dnia 16 t. m., wyszedł naywyższy rozkaz względem zaciągu do woyska 50,000 ludzi we wszystkich prowincyach austryackich, oprócz Węgier. (*P.P.*)

— Dnia 19 kwietnia —

Reskryptem z d. 18 b. m., N. Cesarz mianował kawalerem orderu Węgierskiego, ś. Stefana z brylantami, kanclerza Dworu i stanu xcia Metternicha, w nagrodę wyświadczonych kraiowi usług, w przywróceniu spokoyności we Włoszech. Równie wydał N. Cesarz listy dziękczynne do Jenerałów Frimont i Geppert.

— W Rzymie 5 b. m., Papież wydał do swoich poddanych odezwę, w którey chwali wierność, okazaną przez lud rzymski, w czasie ostatnich rozruchow, oświadcza wdzięczność N. Cesarzowi Austryackiemu i woyskom iego, za daną Kościołowi pomoc, wykłada powody nieprzyięcia układu, zawartego przez kardynała Benvenuti z powstańcami, i dodaie, iż z powstańcami postępować będzie, nie tylko sprawiedliwie, ale i łaskawie. (*T.P.*)

F r a n c y a.

Paryż dnia 25 marca.

Otrzymaliśmy z *Madrytu* szczegóły ze wszystkiemi okolicznościami, o porażce powstańców na wyspie *Leon*. Żołnierze z półku morskiego, którzy złączyli się byli z nimi, nie chcieli się razem z nimi cofać, i poddali się. Szybko ścigani przez ruchomą kolumnę pułku Królowey i przez ochotników królewskich; *Manzanares* z woyskiem swoiém schronił się w bliskim wąwozie *Benavides*. Dway koźlarze, którym przyrzekł on dać nagrody 100 piastrow za zaniesienie listu do *Marbellas*, donieśli o tém namiestnikowi w *Ignaleya*, który, zebrawszy natychmiast ochotników królewskich powiatowych, kazał otoczyć wąwoz. *Manzanares*, widząc, że iest odkrytym, rzucił się na iednego z koźlarzy, którzy służyli mu za przewodników i zabił; lecz drugi wystrzeliwszy doń z karabina, trafił w same piersi.

W iedney z pierwszych bitew, raniony ciężko został *don Juan Avilès*, kapitan ochotników królewskich, który zjednał sobie popularność w kraiu; ta okoliczność, tak rozjątrzyła ochotników, iż przebiegali góry iak szaleni, klnąc się, że zniszczą powstańców do ostatniego.

Dnia 10, czterdziestu czterech buntowników, wziętych z bronią w ręku z *Manzanaresem*, zostało rozstrzelanych. W chwili odjazdu gońca, otrzymano od gubernatora *Estrepony* doniesienie, że reszta tey bandy została zniesioną w okolicach *Romera*; szesnastu tylko ocalało, i ci zostali zaprowadzeni do fortecy *ś. Rocha*.

— Dnia 11 kwietnia. —

Xiąże *Laynes* pisał list do marszałka Xięcia *Dalmacyi*, ministra woyny, w którym oświadcza: iż ofiaruie do kassy kraiowey 10,000 fr. na potrzeby oyczyzny; i że się uda w razie, gdyby nowa koalicya zagrażała Francyi, do stanowiska, iakie mu będzie naznaczone przez ministra woyny. *Monitor* zawiera pochlebną odpowiedź ministra woyny do Xięcia *Laynes*.

— Piszą z *Tuluzy* pod dniem 5 kwietnia: „Zabrano w gminie *Arlos*, należącey do okręgu *Saint-Gaudens*, trzy tysiące karabinow z bagnetami, które miały bydź przewiezione do Hiszpanii.

— Xię *Talleyrand* donosi swoiemu rządowi,

że w *Londynie* podpisany został nowy protokuł, na skutek którego W. X. *Luxemburskie* wyraźnie uznane iest za należące do rządow Króla Hollenderskiego, Xięztwo zaś *Limburskie* za wchodzące do składu Belgium. Wyrażono w tymże protokule, że woyska Związku Niemieckiego będą mogły niezwłócznie zaiąć Wielkie Xięztwo; i że powrócenie prowincyi *Limburskiey* Rządowi Belgickiemu, natychmiast powinno nastąpić.

— Piszą z *Antibes*, że roboty, rozpoczęte około postawienia tego miasta w stanie obrony, idą z pośpiechem.

— *Dnia 15 kwietnia.* —

Ogłoszono woysku rozkaz dzienny, zawieraiący, iż ieśliby kto z podoficerów żonatych chciał osiąść w *Algierze*, będzie miał wszelką łatwość w dostaniu się tam, i otrzyma kawałek ziemi.

— Dnia 11, izba parów osądziła exministrów zaocznie. Wyrok zawiera, że Baron *Haussez*, baron *Capelle* i P. *Montbel*, przekonani o zdradę, skazani są na wieczne więzienie, odeymuią się im wszelkie tytuły i ordery, nadto obowiązani są wspólnie powrócić ogół kosztow.

— Z przyczyny, że niektóre gazety puściły pogłoskę, iakoby P. *Polignac* miał zamiar uciec, zwierzchność rozważała pobudki, które mogły dać do tego powod. Przekonano się więc, że pogłoska ta iest zupełnie bezzasadną, i że komin, o którym utrzymuią że iakoby teraz został osmalony, był iuż takim od początku stycznia.

— *Monitor* pod dniem 8 zawiera następne postanowienie królewskie, na skutek raportu, podanego przez prezydenta rady, ministra spraw wewnętrznych: „Kolumna z posągiem *Napoleona*, znowu postawioną będzie na placu *Vendôme*.

— Dowiaduiemy się, pisze *Gazeta Francuzka*, że opłata pensyi kawalerom orderu *ś. Ludwika*, zostanie zawieszoną; pensyonowani zgoła nie poymuią przyczyny, dla którey odeymuią im to, co po większey części iedynym iest ich środkiem do utrzymania się.

— Marszałkowie polni: wice-hrabia *Borelli*, baron *Brun de Villeret*, baron *Lahure*, zostali mianowani ienerał-porucznikami. (*J.d.S.P.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 25 kwietnia.

Gazeta *Goniec* czyni uwagę, że z 301 członków Parlamentu, którzy głosowali przeciw powtórnemu czytaniu bilu o reformie, znayduie się 130 anglików, nie licząc w to Irlandczyków i Szkotów będących reprezentantami miast, którym bil odeymuie prawo wyborów; potrącaiąc więc tę liczbę, na mnieyszość wypada 171 głosow.

— W *Common-halle* liczne zebrano podpisy na petycyą do Króla o rozwiązanie parlamentu i o przedsięwzięcie dzielnych środkow dla bronienia Króla i iego ministrów przeciwko przekupstwu miasteczek.

— Podług ostatnich wiadomości z *Dublinu*, petycya o reformę, która krąży w têm mieście, ma iuż kilka tysięcy podpisów.

— W Londynie kilkunastu negocyantów i innych osób, które maią stosunki z kompanią Zachodnio-Indyyską, oraz Bank Angielski wydali oświadczenie przeciw bilowi o reformie, które puścili w obieg, dla zbierania podpisów.

— Otrzymane z Irlandyi doniesienia, zawieraią opisanie naydotkliwszey nędzy i głodu, które są prawie powszechne w części zachodniey; wzywaią oni wspaniałomyślności Anglików, która, bez wątpienia, zawodną nie będzie.

— Podług wiadomości, otrzymanych z *Nowego-Yorku* pod dniem 17 lutego, naywięcey okazuie się podobieństwa, że P. *Clay* będzie obrany prezydentem.

— *Dnia 9 kwietnia.* —

Na wielkiey uczcie, wydaney dnia 4 przez lorda-maiora Londyńskiego, J. K. W. Xiążę *Sussex* oświadczył, że naydoskonalsza panuie zgoda między zamiarami króla i zamiarami ministeryum, a życzeniami narodu, co do reformy parlamentu; lord kanclerz, hrabia *Grey* i lord *J. Russel* też same uczynili zapewnienia, które zostały przyięte przez zgromadzenie z żywemi oznakami radości.

— Podobno, że ministeryum ma zamiar wnieść na parlament bil względem odięcia wolności w wyborach teraźnieyszym wybiercom, *Liverpoola*, których przekupstwo okazało się w obiorze P. *Ewart*, odrzuconego przez komitet izby niższey. Wolność wyborów nadaną będzie mieszkańcom, których domy płacą po 10 f. szterl. rocznie. Proiekt tego bilu został posłany merowi Liverpoolskiemu.

— W *Edymburgu* maią wznieść pomnik *Dugaldowi-Stewartowi*, sławnemu professorowi filozofii.

— Nie przestaią dochodzić ze wszystkich hrabstw doniesienia o zapale, z iakim wiadomość o powtórnem czytaniu bilu o reformie została przyiętą po miastach i wsiach. Szkocya też szczerą iest uczestniczką powszechnego ukontentowania. Jedna z gazet naszych porannych czyni odezwę do przyiacioł reformy, ażeby miarkowali oznaki swoiey radości i unikali wszelkich zbytków: inaczey bowiem mogą dać przeciwnikom reformy iakikolwiek pozor do czernienia narodu przez potwarze.

— Rozmaite wnioski, tyczące się reformy, zapowiedziane są w izbie niższey na 18 t. m. dzień, w którym roztrząsanie bilu ma być rozpoczęte.

— Donoszą z *Dublinu*, pod dniem 28 marca: „Smutne dochodzą nas wiadomości z *Clare*. Zaszła między woyskowymi i wieśniakami kłótnia, z którey przyszło do walki; zgromadzenie ludu było tak liczne, że gdyby nie wdanie się katolickiego kapłana, który przemówił do tłumu, żołnierze mogliby bydź pomordowani.

— Gazety nasze ogłaszaią odezwę P. *Dupotet*, gubernatora *Martyniki*, datowaną 10 lutego, w którey donosi o uwięzieniu i ukarar u wielu osób, które należały do buntu, dziękuiąc razem milicyom, żandarmeryi, woysku liniowemu i żołnierzom morskim, za ocalenie wyspy, które im przypisuie; przez postanowienie gubernatora pod tąż wydane datą; osada *Martyniki* ogłoszoną iest w stanie oblężenia, i mianowane są komissye woienne dla sądzenia należących do buntu. Zdaie się, że bunt mógł bydź bardzo niebezpieczny: zaczął się od podpalania w rozmaitych częściach miasta *St.-Pierre*, stolicy wyspy i w okolicach.

— Podobno, że ministeryum ma zamiar zaprowadzić ważne ulepszenia w rządzie Indyyskim; będzie tylko ieden ienerał-gubernator, któremu do pomocy dodana będzie rada, złożona z naczelnego wodza, sędziów naywyższego sądu, i dwóch członków mianowanych iak dotąd. Naczelny wódz będzie miał dowództwo nad woyskiem wszystkich prowincyi, króleskiem i należącém do kompanii, w każdey zaś prowincyi będzie naczelnik siły zbroyney, mianowany przez ienerał-gubernatora. Każda prowincya mieć także będzie namiestnika i radę prawodawczą. Dla całych Indyy będzie tylko ieden sąd naywyższy, którego sędziowie będą członkami rady naywyższey, oraz będzie ieden tylko sąd apellacyyny. Każda ieszcze prowincya będzie miała sąd królewski, inne zaś sądy będą ustanowione wewnątrz kraiu. Rząd królewski ma pod bno zamiar odnowić przywiley kompanii; iednakże nie zaręczamy za te wiadomości.

— Gazeta *Sun* ogłasza następuiącą listę osób, które maią, iak mówią, być wyniesionemi do godności parów angielskich: hrabia *Sefton*, wicehrabia *Palmerston*, lord *J. Russel*, sir *Sandford Graham*, sir *E. Bloune*, sir *T. Baring*, sir *F. Burdett*, PP. *G. Byng*, *E. F. Foley*, *T. W. Coke* i *W. Russel*, członek izby niższey z hrabstwa *Durham*. Sir *E. Blount*, ieden iest zpomiędzy nich, który nie zasiada w parlamencie.

— Margrabia *Anglesea* znayduie się teraz w hrabstwie *Clare*, gdzie panuie okropny bezrząd; słychać tam tylko mówiących o zabóystwie, rozboiach i podpalaniach.

— Statki pocztowe, przybywaiące do *Rotterdamu*, przywożą znaczną ilość złota. Sądzą, że potrzebowanie tego metalu na lądzie będzie bardzo znaczne, czy to w razie pokoiu, czy też w razie woyny: w pierwszym razie na pożyczki, w drugim na utrzymanie woyska.

)3(

— Nie mówią iuż, ażeby parlament był rozpuszczony; naród z takim dnie się słyszeć zapałem, że nawet liczni przeciwnicy reformy nie ośmielą się głosować przeciwko niemu.

— Nayważnieysza odmiana, iaką ministrowie uczynili podczas świąt w bilu o reformie, iest ta, że nie zmnieyszaią liczby członków parlamentu.

— Piszą z Irlandyi, że nędza, albo raczey mówiąc, głod iest tam strasznieyszy, niż był w roku 1822, zwłaszcza w hrabstwie *Mayo*. Przechodzi on wszystko, mówi arcybiskup *Thuamski*, cokolwiek można sobie wystawić nayokropnieyszego. Utworzyło się w *Dublinie* zgromadzenie i wyznaczyło komitet do zbierania i rozdzielania składek. Kupa złożona z 5,000 ludzi, w blizkości *Gort* napadła, w śrzód dnia, na maiątek P. *Burke*, baroneta *Marble-Hillskiego*; weszli przemocą do domu, i zabrali 13 sztuk broni ognistey, oraz znaczną ilość prochu; ztamtąd 500 z nich udało się do mieszkania kapitana *Brunskill*, który nie był wówczas obecnym; strzelili pod domem i ranili iego córkę; zabrali także kilkanaście sztuk broni.

— Gdy *Walter-Skott* począł mówić przeciwko reformie, iako szeryf hrabstwa *Roxburghskiego*, został wygwizdanym: „Dobrze uczyniłem, odezwał się, że nie pracowałem dla teatru: nie mógłbym przyzwyczaić moich uszu do takiey muzyki.(*J.dS.P.*)

Niemcy.

Od brzegow Menu d. 16 kwietnia.

Donoszą z *Kasselu* pod dniem 5 t. m.: „Cztery tysiące żołnierzy z 12 armatami, otrzymało wczoray rozkaz, aby gotowi byli do wyyścia na dzień 15 do *Luxemburga*; połączą się oni z woyskiem Nassauskiem, całym zaś korpusem dowodzić będzie ienerał Elektora Hesskiego. Ośm tysięcy woyska hanowerskiego, ma także w tym celu wyruszyć.

Düsseldorf dnia 12 kwietnia.

Zbiegły belgicki ienerał *van der Smissen*, w towarzystwie maiora i iednego porucznika, przybył wczora wieczorem do tuteyszego miasta; paszporta ich datowane są z *Askwigranu*. (*J.d.S.P.*)

Turcya.

Konstantynopol dnia 26 marca.

Swięto *Bayramu* obchodzone było dnia 15 ze zwykłą uroczystością w meczecie Sułtana *Achmeta*; członkom ciała dyplomatycznego przeznaczone były domy dla przypatrywania się processyi sułtańskiey. — Mówią, że rząd odkrył spisek ianczarów; pewną iest rzeczą, że znaleziono wiele składow broni, i że uwięzienia były w rozmaitych częściach miasta; mówią nawet o sekretnych ukaraniach. — Reis-Effendi, *Hamid-Bey*, otrzymał dnia 21 uwolnienie ze służby; zmienił go Nedżib-Effendi, który towarzyszył *Halil-Baszy* do *St-Petersburga*; *Kiaja-Bey* (minister spraw wewnętrznych) Hadi-Effendi został także w tym dniu uwolniony; Sułtan mianował na iego mieyscu Pertew-Effendego, który w 1829 r. sprawował obowiązek Reis-Effendego. Woyska zebrane w *Alepie*, i przeznaczone na Baszę Bagdadzkiego, udały się iuż, iak dowiaduiemy się, w drogę. — Nowy minister Rossyyski P. *Buteniew* przybył dnia 21 do *Konstantynopola* z dwóma sekretarzami; natychmiast udał się do pałacu poselstwa Rossyyskiego w *Buiukdere*, gdzie przyymował odwiedziny członkow ciała dyplomatycznego. Dnia 25 P. *Buteniew* przybył do *Pera*, i odwiedzał posłów Francuzkiego i Angielskiego. (*J.d.S.P.*)

Smirna dnia 6 marca.

Podług wiadomości z *Napoli di Romania*, pod dniem 17 stycznia, wybuchnął bunt na *Mainie* (w Sparcie); lecz został rychło przytłumiony przez Beia Konstantyny. Swieżo otrzymane wiadomości pod dniem 24 stycznia zawieraią, że *Petro-Bey Mauromichali* zniknął z *Napoli-di-Romania* i że bunt powstał znowu. Mainotowie ustanowili rząd tymczasowy, mianowali Beia Konstantyny swoim ienerałem, i polecili 60 deputowanym wyłożyć ich skargi w manifeście, wydanym do mocarstw zagranicznych. (*J.d.S.P.*).

Wiadomości Rozmaite.

Przemysł xięgarski w Niemczech.

Katalog dzieł nowych, wystawionych na przedaż na iarmarku Lipskim, w pierwszém półroczu 1830 r. obeymował następuiącą ich liczbę: W przedmiocie teologicznym 542, literatury nadobney (186 romansów i 49 sztuk teatralnych) 426, historyi i biografii 299, edukacyi 226, medycyny 215, filologii 206, prawa 175, literatury powszechney 141, nauk przyrodzonych 132, geografii i statystyki 124, handlu, numizmatyki i technologii 111, gospodarstwa rolniczego, domowego i leśnego 111, filozofii 91, matematyki i sztuki woienney 82, sztuk pięknych 78, chemii i farmacyi 43, mitologii i starożytności 18; w ogóle 3020. Między temi pismami iest 254 dziennikow i pism peryodycznych. Dodać także tu potrzeba 78 kart ieograficznych i 27 dzieł muzycznych. Z tych 3020 dzieł, wyłączyć należy te, których poczynione zostały nowe edycye, iest ich 356, między któremi *Przyiaciel dzieci Wilmsena*, setny siódmy raz został wydanym. W liczbie tey 3020 dzieł nowych i przedrukowanych, iest 196 tłumaczeń, z których 46 romansow, a 15 sztuk teatralnych. Wyłączywszy z całey liczby 196 tłumaczeń i 356 nowych edycyy, okazuie się, że wydano w Niemczech w przeciągu sześciu miesięcy, 2468 dzieł oryginalnych, obeymuiąc w to dzienniki i kontynuacye. Wszystkie te dzieła wystawione są na przedaż przez 430 xięgarzy. Nayobfitszym z pisarzów niemieckich iest nieiakiś P. *Alwensleben*, który, sam, w przeciągu sześciu miesięcy, ogłosił dziesięć tomow. (*Nouv. Rev. Germ.*)

Do Dzierżawy.

3 Izba Skarbowa Grodzieńska objawia, że u niey na dniu 15 następuiącego miesiąca czerwca odbywać się maią targi na wzięcie w dzierżawę sosowych i konsumpcyynych poborów, w miastach powiatowych Gubernii Grodzieńskiey Nowogródku i Prużanie, od tego czasu po dzień 1 stycznia w 1835 roku; życzący zatém wziąć w dzierżawę takowe pobory, zechcą iawić się do Izby Skarbowey z dostatecznemi na to ewikcyami; gdzie im będą okazane instruktarze, podług których pobor wzmieniony w tych miastach exystuie, i kondycye kontraktu.

Radca Wincenty Styczyński.
Sekretarz Wydziałowy Lisicki.
(300) Kollegialny Regestrator M. Żyliński 1.

Kradzież.

3 Dywan błękitny perski, różno-kolorowemi gwiazdami ozdobiony, maiący długości arszynow sześć, a szerokości dwa i pół, został dnia 9 maia r. t. skradziony; iakowy dywan, ktoby wynalazł, i w Redakcyi Kuryera Litew. złożył, lub doniosł teyże Redakcyi, gdzie się znayduie, odbierze przyzwoitą nadgrodę. (307)

Wolno drukować Czasowy Policmeyster Korpusu Żandarmow Podpółkownik Rutkowski.

	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Stan powietrza.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 15 godz. 3 wiecz.	27 cal. 7 lin. 5 lin.	+ $21\frac{1}{2}$ stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 16 — — —	27 — 7 — 8 —	+ $20\frac{3}{4}$ — —	Południowy.	Pogoda.
	d. 17 — — —	27 — 7 — 3 —	+ $16\frac{1}{2}$ — —	Półn.-Zach.	Pochmurno.
	d. 18 godz. 5 rano.	27 — 7 — 5 —	+ $9\frac{3}{4}$ — —	Półn.-Zach.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.
Dozwala się drukować. Wilno. 1831. d. 18 Maja.
Cenzor *Leon Borowski.*